

Mosina - 4 września 2022 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie

**POŚLANI W POKOJU
CHRYSTUSA**



Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 198 (410)

Wydawca: prezbiter proboszcz Adam Prozorowski

wydawane od 1930 r.

Umiłowane Dzieci Boże

Mosina, wrzesień 2022

Dzięki Bożej Łasce za nami przepiękny czas wakacji i odpoczynku (myślę, że większość z nas w taki sposób opisuje minione tygodnie). W naszej wspólnotie był to czas, kiedy mogliśmy cieszyć się różnymi znakami obecności Pana Boga wśród nas. Było tradycyjne święcenie samochodów na świętego Krzysztofa, były święcone zioła i kwiaty w uroczystość Matki Bożej Zielnej. Udało się w pierwszym miesiącu wakacji zachować spotkania Kręgu Biblijnego (choć nie powiem, żebym był zadowolony z ilości uczęszczających osób. Przecież są wakacje i urlopy, szkoda, że tak mało spośród nas chciało skorzystać z możliwości lepszego przygotowania się do niedzielnej mszy świętej). Z wydarzeń, które być może na dłużej pozostaną w naszej pamięci, była uroczysta msza święta w dniu 15 sierpnia. W obecności pocztów sztandarowych, władz miejskich i samorządowych, dziękowaliśmy za dar „Cudu nad Wisłą”. Dodatkowym momentem, który wyróżniał tegoroczne uroczystości było przywołanie postaci płk. Aleksandra Wańkowicza, który pochowany jest na naszym mosińskim cmentarzu, a który, jak się okazuje, był jednym z bohaterów wojny polsko bolszewickiej. O samym Aleksandrze możemy przeczytać w Wikipedii min:

Aleksander Wańkowicz urodził się 29 lipca 1881 w majątku Puchowicze, w ówczesnym powiecie ihumeńskim guberni mińskiej, w rodzinie Aleksandra i Stanisławy z Aleksandrowiczów[1]. Został oficerem Armii Imperium Rosyjskiego, w szeregach której brał udział w I wojnie światowej.

20 grudnia 1918 został przyjęty do Wojska Polskiego w stopniu podpułkownika. Od 20 lipca do 5 września 1920 roku walczył na wojnie z bolszewikami jako dowódca 1 pułku aeronautycznego.

Został patronem Krajowych Zawodów Balonów Wolnych rozgrywanych od 1925 do 1939. W 1932 koszarom 2 batalionu balonowego w Legionowie nadano imię płk. Aleksandra Wańkowicza.

W latach 20. XX wieku zamieszkiwał w Warszawie. Po zakończeniu II wojny światowej zamieszkał w Nowej Nivce (obecnie część Puszczykowa). Zmarł 22 stycznia 1947 w szpitalu w Puszczykowie[9]. Został pochowany 26 stycznia 1947 na cmentarzu w Mosinie.

Tyle suchych informacji. Dla nas postać pułkownika Wańkowicza jest wzorem pewnej postawy ludzi, którzy odzyskiwali dla nas Niepodległość. Często urodzeni w różnych częściach świata, w różnych szkołach kształceni, noszący mundury różnych armii, gdy przyszła ta jedyna dziejowa chwila, potrafili wszystko zostawić. Oni byli gotowi wszystko po ludzku stracić, aby całych siebie oddać na służbę Ojczyźnie. Prawdziwa lekcja patriotyzmu. Dobrze, że został nam przypomniany płk. Wańkowicz.

Drugim wydarzeniem, które miało może mniejszy zasięg społeczny w naszej społeczności, ale było ważnym od strony duchowej, była duchowa inauguracja Wielkopolskiego Szlaku św. Abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. 21 sierpnia na poranną eucharystię, przybyły siostry Franciszkańki Rodziny Maryi wraz z osobami związanymi z Towarzystwem Przyjaźni św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, aby rozpocząć swoją duchową pielgrzymkę w stronę Stęszewa. Podczas eucharystii słowo Boże pokazywało nam wszystkim potrzebę gotowości do ciągłej przemiany - odnowy. Mosina na Szlaku Abpa Felińskiego odgrywa bardzo ważną rolę. Tutaj jest każdego dnia otwarta kaplica adoracji, tutaj czeka PAN, aby przemawiając do serca, doprowadzić nas w miejsce, które dla nas przygotował.

Jeżeli chodzi o osobę „Mosińskiego Świętego” to pozwolę sobie przypomnieć, że Jego liturgiczne wspomnienie przypada na 17 września. Chciałbym tegoroczne świętowanie poprzedzić trzema dniami refleksji na temat myśli Księdza Arcybiskupa o Eucharystii. Podczas porannej i wieczornej mszy świętej będzie głoszona krótka katecheza, a następnie odmówimy litanie do św. Abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Już teraz proszę bardzo o zarezerwowanie sobie potrzebnego czasu.

Trzecim wydarzeniem, które poprzedzone było wieloma miesiącami studium i modlitwy, była pielgrzymka do Górki Duchownej z „Bukietem dla Maryi”. Część spośród nas poszła pieszo. Inni dołączyli już na miejscu. 22 sierpnia zebraliśmy się więc w Górce Duchownej, aby u stóp Matki naszego Pana złożyć nasze duchowe bukiety. Nie ukrywam, że moje serce rozradowało się w Duchu Świętym, gdy zobaczyłem wielu z Was w Górce. To było mocne doświadczenie, kiedy trwaliliśmy w ciszy na kolanach, a usta nasze szeptały pacierze narodzone ze słuchania i medytowania SŁOWA. I ta niezwykła procesja z darami, kiedy przynosiliście i składaliście swoje bukiety. I potem zostały położone na ołtarzu przed obrazem Matki Bożej Pocieszania. Po skończonych uroczystościach zabrałem je do domu. Zostaną one włączone do naszej księgi Dzieła Nawiedzenia, jaka pozostała wśród nas po Nawiedzeniu nas przez Ikony MB Częstochowskiej.

Teraz mogę WAM zdradzić pewien sekret. Myśl o bukiecie dla Maryi zaczerpnąłem od Papieża Franciszka - to już wiecie, ale kiedy zacząłem rozważać bogactwo maryjnej modlitwy MAGNIFICAT zobaczyłem, że Ona w taki sam sposób zebrała wybrane ze Starego Testamentu - z ksiąg historycznych i z Księgi Psalmów - cytaty, aby z nich zbudować swój bukiet dla Boga. Możemy więc patrzeć na Maryję jako na naszą nauczycielkę modlitwy. Najpierw przynosimy do Niej nasze „Kwiatki dla Maryi”, a ona razem z nami zanoszi je do TATY. Dla tych, którzy

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

lubią studiować Biblię, pozwolę sobie zamieścić tabelkę pod artykułem wstępnym, aby samemu przyjrzeni się Maryjnemu Bukietowi dla Boga.

Rozpoczynający się wrzesień będzie czasem, kiedy ruszą tradycyjne formy duszpasterstwa parafialnego. Rozpocznie się katecheza szkolna, klasy pierwsze ponadpodstawowe rozpoczną ostatni etap przygotowań do bierzmowania. Ks. Biskup Szymon odwiedzi naszą wspólnotę 9 listopada w środę i o godzinie 18.00 udzieli im sakramentu. Samo wydarzenie poprzedzone będzie osobistym wyznaniem WIARY. Każdy kandydat do bierzmowania w obecności mojej i swojej rodziny będzie musiał wypowiedzieć słowa SKŁADU APOSTOLSKIEGO i poprosić swoich najbliższych o modlitwę w Jego intencji.

Klasy siódme i ósme będą przeżywały swoje przygotowania do bierzmowania w pierwsze niedziele miesiąca podczas sumy. Ale

wszyscy młodzi kandydaci do bierzmowania są zaproszeni w uroczystość św. Stanisława Kostki tj. 18 września na msze św.

I oczywiście przygotowania rodzin do pierwszej komunii św. ich dzieci. Dzieci będą miały swoje msze św. w pierwsze czwartki miesiąca, a rodzice będą się spotykali ze mną w 3. czwartek miesiąca. Piszę o tym dlatego, że bardzo potrzebna jest modlitwa wszystkich Parafian, aby nasi młodzi i najmłodszy dobrze przygotowali się do przyjęcia sakramentów świętych.

Dziękuję wszystkim za wakacyjne pozdrowienia i widokówki przysłane z różnych miejsc. Jakże piękna jest nasza ziemska Ojczyzna, gdzie wielu z nas odpoczywało. Wszystkim życzę dobrego startu w czasie powakacyjnym i pourlopowym. Niech nas wszystkich Bóg błogosławi. Proszę serdecznie módlcie się cały czas o pokój w Ukrainie i o nawrócenie Rosji.

Wasz prezbiter Adam.

Zobacz Bukiet MARYI dla BOGA

Słowa Maryi Lk 1,46 - 55	Teksty ST – bukiet Maryi dla Boga
(46): Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana	Ps 34:2-3;
(47): i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.	Ps 18:47; 106:21; Iz 17:10; Ha 3:18;
(48): Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,	Rdz 8:1; 19:29; Lb 10:9; 1Sm 1:11; Ps 138:6; Za 4:10;
(49): gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię	Ps 66:7; Jb 5:9; Ps 71:19; Ps 126:2-3; Ps 111:9; Iz 57:15; Prz 18:10
(50): i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją.	Wj 20:6; 34:6; Oz 6:6; Rdz 17:7; Pwt 7:9; Ps 103:17; Ps 25:14; 103:13; 112:1;
(51): On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich.	Wj 6:6; Pwt 33:27; Ps 89:11, 14; 98:1; Iz 40:10; 51:5, 9; Iz 53:1; Rdz 11:4, 8, 9; 2Sm 22:28; Jr 13:9; 49:16; Dn 5:20
(52): Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.	Dn 2:21; 1Sm 2:7; Hi 5:11
(53): Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym.	Ps 34:11; 107:9; 1Sm 2:5;
(54): Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje,	Iz 41:8-9; 44:21; 49:3;
(55): jak przyobiegał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.	Rdz 17:7, 19; 22:17; Mi 7:20

Konto Parafii: GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001
Konto CARITAS: GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61

<u>PORZADEK LITURGICZNY W PARAFII</u> ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE <u>MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA</u> 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00 <u>DNI POWSZEDNIE</u> pon. – sob. 8.15; 18.00 CHRTY I i III sobota oraz III niedzielę m-ca - katecheza kerygmatyczna dla rodziców i chrzestnych w II i IV poniedziałek miesiąca o godz. 19.00, w salce parafialnej <u>BIBLIOTEKA PARAFIALNA</u> środy od 16.00 do 18.00, II niedziele miesiąca od 11.30 do 12.00	<u>BIURO PARAFIALNE – tel. 61 8132-861 w. 24</u> - poniedziałek 19.00-19.30 - środa 16.00-17.30 - czwartek i piątek 9.00-10.00 <u>BIURO CMENTARNE:</u> We <u>wrześniu</u> czynne w soboty 3, 10, 17 od 9.00 do 11.00 i we wtorek 27 od 17.30 do 19.00. Sobota 24.09 biuro nieczynne W <u>październiku</u> czynne w soboty 1, 8, 22, 29 od 9.00 do 11.00 i wtorek 18 od 17.30 do 19.00. Sobota 15.10 biuro nieczynne. <u>NARZECZENI</u> w II i IV piątek od 16.00 do 17.00
--	--

„BUKIET DLA MARYI”, czyli o pielgrzymowaniu słów kilka

W dwóch letnich miesiącach, w lipcu i w sierpniu, przeżywamy w całej Polsce wzmożony ruch pielgrzymkowy. W wielotysięczną rzeszę pielgrzymów włączają się niemal wszystkie nasze parafie. Jeśli nie pieszo, to autokarami, pociągami, autami i na motocyklach, rowerami ... Warto więc uczynić głębszą refleksję nad problemem pielgrzymowania.

Człowiek bywa nieraz nazywany: „homo viator” czyli „człowiek w drodze”. Jeżeli posiada wiarę, ze swej natury jest pielgrzymem do Domu Ojca. Wszyscy jesteśmy pielgrzymami, nawet kiedy nie możemy opuścić swego pokoju z powodu wieku czy choroby. W głębi duszy jesteśmy „Bożymi pielgrzymami, wyłącznie tylko Bożymi” - pisze François Mauriac w małej książeczce pt. „PIELGRZYM”.

Zasadniczym powodem dla którego podejmuję ten temat na łamach „WP” jest to, iż nasza Wspólnota Parafialna Mosińska co roku przygotowuje się do pielgrzymki do sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Górze Duchownej. Ta pielgrzymka posiada swoją długą i bogatą tradycję, która liczy ponad 200 lat. Po przerwie spowodowanej pandemią chcemy ją podjąć na nowo, zachowując wymogi sanitarne związane z Covid 19, jakie obecnie obowiązują. Naszą pielgrzymkę obwieszcza ładny baner umieszczony przy krzyżu misyjnym i plakat w gablocie w kruszynie kościoła - ze wzruszającym wezwaniem: „BUKIET DLA MARYI”.

Już w Adwencie 2021 roku nasz Prezbiter Adam, na zakończenie Roku Świętego Józefa, skierował do Parafian serdeczne słowa zachęty, aby poznając Maryję przez słuchanie nauk i homilii, nieśli światu Jezusa Chrystusa. Proponuje też Parafianom oryginalny pomysł inspirowany zwyczajem Papieża Franciszka, by zanieść Maryi swój osobisty bukiet złożony z najpiękniejszych kwiatów - z myśli przyjętych z wysłuchanych nauk i homilii, które poruszyły ich serca. Prezbiter pisze: „Konkretnie proszę o uczestnictwo w mszach świętych w dniach świąt maryjnych. Proszę o taki dobór osobistych lektur, które będą dotyczyły Maryi. Postarajcie się, aby z całości lektur, wysłuchanych nauk i homilii wybrać SIEDEM, które staną się Wam najważniejsze. Niech przejdą przez Wasz umysł i serce, niech rozpalą wyobraźnię i wtedy stanie się...? Co? W czasie naszej pielgrzymki do Górki Duchownej, tj. w poniedziałek 22.08.22 złożymy jako votum zebrane bukiety słów dla Matki naszego Pana”.

W przygotowaniu do tej pielgrzymki, która jest przed nami i do każdej innej warto sięgnąć po małą książeczkę napisaną przez francuskiego pisarza François Mauriaca, której dał tytuł: „PIELGRZYM W LOURDES”. Ukazała się ona w Polsce w tłumaczeniu Jana Dobraczyńskiego w Wydawnictwie Świętego Wojciecha w Poznaniu w roku 1937. Wznowiona w Wydawnictwie „PAX” w Warszawie w roku 1957 nosi obecnie tytuł: „PIELGRZYMI”. Można ją wypożyczyć z naszej biblioteki parafialnej, czynnej w środy od g. 16.00.

„Augustin i Serge siedzieli na ławce po lewej stronie Esplandy w Lourdes - tak Mauriac rozpoczyna opowieść o dwóch młodych przyjaciół, którzy udali się do Lourdes. - Chorzy wracali właśnie od źródła. Serge odwracał głowę, aby nie patrzeć na ich wózki ...”. Augustin był katolikiem głęboko wierzącym, Serge, genewskim hugenotem, który zagubił wiarę w burzliwym młodym życiu. Mauriac opisuje ich przeżycia duchowe i rozmowy jakie prowadzili z sobą, kiedy weszli w tę rzeczywistość nieprawdopodobną, a przecież prawdziwie Boską i ludzką. W dniu, kiedy przybyli do sanktuarium, w Lourdes było pięćdziesiąt tysięcy pielgrzymów, w tym tysiąc pięćset chorych na wózkach. Kiedy „obaj młodzieńcy opuścili teren poświęcony Najświętszej Pannie - pisze Mauriac - dalej rozpoczynał się już okrutny świat kupiecki. Tramwaje i autobusy przebijały się z trudem poprzez oszołomiony tłum. Augustyn zauważył na twarzy przyjaciela wyraz zdradzający oderwanie od otoczenia ... W duchu oddalał się od tej nędzy i ordynarności, zdawał się być nieobecny, przyjemnie mu było mieć świadomość, że jest wyższy ponad tych prostaków”. Autor pisze:

„Ponad morzem białych beretów kołysały się chorągwie. Lud biedny, nie myty od wczoraj ... Jakież to niesmak musiało budzić w Sergelu, w tym młodym, doskonale ubranym, rasowym przedstawicielu bogatej burżuazji? „Po co go tu sprowadziłem? - myślał Augustin. - Na pewno ulegnie pierwszemu wrażeniu, wrażeniu odrazy; nie sięgnie głębiej, przejdzie obok cudów nie widząc ich”.

Augustin, widząc co przeżywa Serge, powiedział do niego: „Przed siedemdziesięciu laty małej dziewczynce wydawało się, że ujrzała Niepokalaną; rozkopała ziemię w Grocie i trysnęło źródło. Chorzy zostali uzdrowieni ... Dlaczego nie mieli przyjść także inni? Łaska działająca w Lourdes przyciąga tutaj ciała cierpiące i dusze, które zabił grzech. Przybyć to już dużo, to pierwszy odruch wiary. Wszystko możliwe jest wierzącemu ... Wierzę, Panie, zarządź niedowiarstwu memu”. Pielgrzymka pobudza do życia „mdłe ciało”, zmusza do odjazdu, wprawia w ruch. To, co ciebie razi, mnie właśnie daje pewność. Ową sieć, którą Chrystus zarzuca w morze człowieczeństwa, wydobywa napelnioną ludźmi, nie duchami tylko, lecz istotami z ducha i z ciała; Chrystus wzywa do siebie wszystko, cokolwiek jest w nas; potęgę wspomnień, uczucia wiążące nas z miejscami, gdzieśmy cierpieli lub kochali, z urokiem mijanych krajobrazów, domów, przebytych dróg ... On w nas nie dokonuje rozdziału, nic nam nie ujmuje, ale wiernych swych, każdego w całości, zanurza w rzece Łaski. Materii nie odrzuca, cielesnością nie gardzi. Chrystus chce, aby grudka błota dotknęła oczu ślepego, którego uleczy. Nad kawałkiem chleba, nad kielichem wina wymawia słowa: „To jest Ciało moje ... to jest Krew moja”.

Zatrzymali się przed hotelem. Augustin nie był pewien, czy Serge słuchał jego słów. „Wiele takich rozmów przeprowadziło dwóch młodych przyjaciół, którzy przyjechali do Lourdes. Znajdziemy je w dziełku Mauriaca. Warto sięgnąć po tę małą książeczkę, o której Autor mówi w Przedmowie: „Zgodzimy się wszyscy na jedno: ta zdechrystianowana ludzkość jest w dalszym ciągu ludzkością rozpiętą na krzyżu. Któż potęgą na świecie może kiedykolwiek usunąć tę zgodność męki Krzyżowej z cierpieniami ludzi?” - są to słowa, które François Mauriac wygłosił w dniu 10 grudnia 1952 roku w Sztokholmie z okazji przyznania pisarzowi nagrody Nobla.

François Mauriac kończy „PIELGRZYMÓW” przejmującym wyznaniem: „Ten, który idzie obok ciebie, to Tenże sam, do którego ty dążysz. W ów dzień, kiedy wzięłeś kij pielgrzymi i muszlę, On stanął u Twego boku i będzie ci towarzyszył, aż w końcu da ci się poznać w mroku ostatniej gospody; ale ty wtedy nie będziesz zdziwiony, ty, coś Go tyle razy w kaplicach paryskich poznawał w łamaniu Chleba.

Nie zapominaj jednak, biedny pielgrzymie, że wiara jest pierwszą cnotą teologiczną i że tylko oczyma wiary obejmujesz przedmiot twych pragnień. Bo sama wiara jest pielgrzymką: >>Życie z wiary- mówi ojciec de Caussade - jest nieustanną pogonią za Bogiem poprzez wszystko to, co Go dla naszych oczu zasłania, zniekształca, obala niejako i unicestwia << To znaczy, że Boga znaleźć trzeba w każdej okoliczności, w najdrobniejszym wydarzeniu. >>Gdyby nam Bóg bezpośrednio dawał nauczycieli, jak chętnie powinniśmy ich słuchać. Takim niewątpliwie nauczycielem jest konieczność, jest zdarzenie<< - mówi ojciec de Caussade wyznając Pascala.”

Ma się rozumieć, że tłumy pielgrzymów, które od wieków wędrują do grobu świętego Jakuba, albo świętego Piotra, do groty w Sainte-Baume i do groty Massabielskiej, idą zawsze do jedyne go Pośrednika, Jezusa Chrystusa. Piotr czy Jakub, Magdalena czy Teresa, proboszcz z Ars i nawet Najświętsza Maryja Panna, Matka Boża, są tam po to tylko, by prosić i wstawiać się za nami. Oni modlą się za nas, tak jak my modlimy się za naszych zmarłych; ich modlitwy mają tylko dlatego przewagę nad naszymi, że oni nieporównanie więcej uczestniczą w zasługach Chrystusa, aniżeli my, biedni grzesznicy.”

dokończenie na str. 14

„Z BUKIETEM U MARYI”

W czasie Adwentu 2021 nasz Prezbyter Proboszcz zaprosił nas, abyśmy wzorem Ojca Świętego Franciszka przygotowali nasz bukiet dla Maryi. To miała być kontynuacja nawiedzenia Matki Bożej w kopii Obrazu Jasnogórskiego i roku Świętego Józefa.

Przy okazji świąt Maryjnych słuchaliśmy nauczania, pochylaliśmy się nad Słowem Bożym, nad odpowiednią lekturą, by słuchać co mówi Maryja, co mówią o Niej lub do Niej. A przede wszystkim by z Maryją tworzyć indywidualną i niepowtarzalną więź. By znakiem tej nowej więzi były nasze osobiste słowa i modlitwy tworzące bukiet.

I przyszedł ten dzień 22.08.2022 kiedy wreszcie mogliśmy ten bukiet wręczyć naszej Mamusi. Tej która w Cudownym obrazie Matki Bożej Pocieszenia w Górze Duchownej czekała na nas.

W sercach parafian było pragnienie, by po przerwie związanej z pandemią wrócić do tradycyjnej formy pielgrzymowania, czyli do pielgrzymki pieszej. I udało się. Choć trzeba było nieco zmienić formę pielgrzymki i czasem było trochę ekstremalnie, to dotarliśmy do celu.

Wdzięczni Parafianie



Upamiętnienie postaci biskupa Franciszka Stefanowicza z Mosiny tablicą pamiątkową w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Mosinie. (cz.1)

„Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”
Stanisław Jachowicz

PRZYKŁADY SŁUŻBY DUSZPASTERSKIEJ KS. BISKUPA STEFANOWICZA

01.1859 r. – został powołany przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk do komisji, której celem było zachowanie kościoła N. Marii Panny z XV w. przy katedrze w stanie oryginalnym
04.1861 r. – celebrował mszę św. w Kórniku – pogrzeb Tytusa Działyńskiego
08.1861 r. – w katedrze poznańskiej celebrował Mszę św. za zmarłego ks. Adama Czartoryskiego
1 i 2. 07.1862 r. – udzielił sakramentu bierzmowania w Kaszczorze i Wieluniu
06.1862 r. – witał przybyłego z Watykanu abp Przyłuskiego po wizycie u Ojca św. Piusa IX
06. 1862 r. – w kościele archikatedralnym w Poznaniu wyświęcił 20 kleryków
1862 r. – udzielał sakramentu bierzmowania w Czempiniu
09.1863 r. – przyjął opiekę nad szkołą żeńską p. Estkowskiej
06.1863 r. – bierzmował około 1000 osób w kościele N. Marii Panny w Poznaniu
10–28.10.1863 r. bierzmował około 3000 osób w Śremie
11.1863 r. – podczas uroczystych obchodów 100 lecia kościoła w Kaczanowie pow. Września bierzmował około 600 osób, w tym również z sąsiednich parafii
06.1864 r. – celebrował uroczystości pogrzebowe śp. Antoniego Mizerskiego w Czempiniu, weterana wojsk polskich
10.1864 r. – w niedzielę dokonał poświęcenia kościoła farnego w Kościanie, łącznie z poniedziałkiem udzielił sakramentu bierzmowania kilkuset wiernym
03.1865 r. – uroczystie wprowadzał do katedry poznańskiej zwłoki zmarłego ks. arcybiskupa śp. Leona Przyłuskiego a 18.03. podczas uroczystości pogrzebowych odprawił Mszę św.
09.1865 r. sobota – wyświęcił 21 alumnow z Gniezna w kościele archikatedralnym w Poznaniu. Dlatego w Poznaniu, ponieważ biskup sufragan gnieźnieński – ks. Brodziszewski liczący 87 lat zasłabł. 10 kleryków zostało skierowanych do archidiecezji gnieźnieńskiej a 11 do poznańskiej
10.1865 r. – wizyty duszpasterskie w: Jarocinie, Pleszewie, 7.10. w Pogrzybowie - poświęcenie kościoła i udzielenie sakramentu bierzmowania. Od 8.10. 3 dni w Ostrowie Wlkp. i sakrament bierzmowania, dalej pojechał do Koźmina – również przebywał 3 dni, udzielił m.in. wiernym sakrament bierzmowania i następnie powrócił do Poznania.
02.1866 r. – prowadził do Bramy Berlińskiej w Poznaniu orszak pogrzebowy śp. Nepomuceny hr. Bnińskiej, pogrzeb miał miejsce w Biezdrowie 8.02.
02.1866 r. – udzielił 18 alumnom seminarium duchownego z Gniezna święceń prezbiteriańskich. Biskup z Gniezna, ks. Brodziszewski osłabiony wiekiem, nie był w stanie tego uczynić.
03.1866 r. – udzielił w katedrze poznańskiej kilku alumnom święceń na subdiakonów
04.1866 r. – 3 dni przebywał w Śremie, ponad 3000 osób otrzymało sakrament bierzmowania
4 i 9. 10. 1866 r. – prowadził uroczystości pogrzebowe śp. Melchiora Sołdrskiego i Albertyny z Kołaczkowskich w Jaskowie
05.1868 r. – Gułtowy, bierzmowanie parafian
10.1868 r. – trzykrotny pobyt w Gostyniu na uroczystościach z okazji 200 lecia klasztoru OO. Filipinów wraz z arcybiskupem Ledóchowskim
07.1869 r. – prowadzenie uroczystości pogrzebowych M. Kantaka
09.1869 r. – bierzmowanie w kościele pofranciszkańskim w Poznaniu
09.1869 r. – bierzmowanie uczniów w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu

09.1869 r. – bierzmowanie uczniów w Tulcach
09.1869 r. – uczestnictwo w popisie uczniów szkoły p. Estkowskiej
02.1870 r. – prowadzenie Mszy św. z okazji obłóczyn Kaźmiry Grabowskiej, karmelitanki
03.1870 r. – pogrzeb ks. Maksymiliana Kaźmierskiego, proboszcza w Poznaniu
05.1870 r. – wyświęcenie 2 kleryków, bierzmowanie w kościele św. Antoniego w Poznaniu
09.1870 r. – prowadzenie uroczystości pogrzebowych ks. Erazma Stablewskiego w Lesznie (Wilkowo)
11.1870 r. – pogrzeb Felicji Potockiej w Pawłowicach
DZIENNIK POZNAŃSKI Nr 71 z 28.3.1871 r.

POGRZEB BISKUPA FRANCISZKA STEFANOWICZA

Poznań, 27 marca. Wczoraj nad wieczorem około godziny 6 zebrały się tłumy publiczności wszystkich stanów na placu przed katedrą, by wziąć udział w eksportacji zwłok śp. Biskupa Stefanowicza. Śród zgromadzonych widzieliśmy wielu obywateli z prowincji, którzy umyślnie do Poznania przybyli, by oddać ostatnią cześć ceniom czcigodnego kapłana i obywatela.

O godz. 6 wyszedł z pałacu arcybiskupiego Najprzewielebniejszy Arcypasterz w fioletowym stroju, poprzedzony krucyferem i udał się do katedry, gdzie przybrawszy szaty i kapę żałobną oraz białą infulę, rozpoczął uroczystą procesję do mieszkania zmarłego biskupa. Przed arcybiskupem postępował bardzo liczny kler zakonny i świecki oraz członkowie obu kapituł poznańskiej i gnieźnieńskiej. Po udzieleniu błogosławieństwa śmiertelnym szczątkom nieboszczyka, ruszył żałobny kondukt śród ponurego odgłosu dzwonów i śpiewu duchowieństwa do katedry, gdzie trumnę, głowę zwróconą do ludu, ustawiono na wspianym i rzeźbiście oświetlonym katafalku. Na tem zakończyła się wzruszająca uroczystość.

Dziś o godz. 9 rano [tj. 27.03.] po odśpiewaniu nad katafalkiem wigilii przez bardzo licznie zebrane duchowieństwo wyższe i niższe tak z miasta jak i z prowincji, odprawił mszę żałobną sędziwy ksiądz kanonik Busław, kolega szkolny i przyjaciel zmarłego biskupa. Następnie wstąpił na kazalnicę ksiądz Pędzicki, proboszcz kościoła św. Marcina, i przedstawiając słuchaczom wysokie znaczenie godności kapłana i biskupa, który jest szafarzem i ministrem łask bożych, podniósł zasługi nieboszczyka jako proboszcza w Poniecu, a następnie jako biskupa, niezmordowanego w pełnieniu swych obowiązków a świecącego przykładem szczerej pobożności i prawdziwej cnoty chrześcijańskiej. My z naszej strony dodamy, że zmarły jaśniał i wysokimi cnotami obywatelskimi i przywiązaniem do kraju. W końcu zawezwał wszystkich obecnych do gorącej modlitwy za spokój duszy śp. Księdza Franciszka Stefanowicza.

Kondukt żałobny odprawił ksiądz arcybiskup hr. Ledóchowski, poczem zwłoki odniesiono w uroczystej procesji do kaplicy św. Krzyża, gdzie je do grobów kanoników i biskupów poznańskich złożono.”

Warto też podkreślić, że w biografii biskupa Stefanowicza zmiennym jest fakt, że był głównym celebransem pogrzebu ks. Ignacego Szymańskiego, długoletniego proboszcza mosińskiego w latach 1827 - 1850, a od 21 czerwca tegoż roku kapłanem i proboszczem w Kostrzynie Wlkp. Tam zmarł 6 sierpnia 1867 roku, a jego pogrzeb z udziałem bp. Franciszka Stefanowicza miał miejsce 12 sierpnia.

Jesteśmy przekonani, że nasza inicjatywa upamiętnienia zapomnianej postaci Franciszka Stefanowicza, biskupa wywodzącego się z Mosiny, jest sprawą ze wszech miar słuszną i konieczną.

Włodzimierz Gabrielski, Andrzej Kasprzyk,
ks. kan. Edward Majka, Jacek Szeszuła

Ks. KANONIK KAZIMIERZ DOMAGAŁA w 65 – LECIE KAPŁAŃSTWA



Urodził się 25 I 1932 r. w Krośnie k/Mosiny w ówczesnym pow. Śrem. Syn Piotra, Powstańca Wielkopolskiego i Anieli z d. Wawrzyniak pochodzącej z Gorzyczek. Rodzice zawarli związek małżeński 25 XI 1923 r. w Czempiniu. Z ich małżeństwa zrodziły się dzieci: Bogumił – 1924 r., Teodor – 1926 r., Maria – 1927 r., Bernard – zmarł jako niemowlę, Kazimierz – 1932 r., Zofia Irena – 1934 r., oraz Aniela 1937 r. Ojciec był pracownikiem fizycznym, pracował na kolei, w tartaku a podczas okupacji w Krośnie u niemieckiego gospodarza – Erwina Sommera. Matka natomiast prowadziła dom, zajmowała się wychowywaniem dzieci, a w czasie żniw i wykopki pracowała dorywczo w Krośnie u niemieckiego gospodarza Hugo Tresko.

30 I 1932 r. Kazimierz został ochrzczony w kościele p w. św. Mikołaja w Mosinie, przez ówczesnego proboszcza ks. prałata, Jana Krajewskiego.

Rodzice Kazimierza byli zmuszani do częstych zmian miejsca zamieszkania.

Zaraz po ślubie mieszkali w Krosinku u rodziny Tomczak. Następnie zamieszkali w Krośnie u Hugo Tresko, dalej u Ignacego Marcinkowskiego, naprzeciw kościoła. Później zamienili to mieszkanie na dom u Przybylskich, skąd przenieśli się do mieszkania i gospodarstwa po Sommerach, nad którymi sprawowali też opiekę. To miejsce musieli opuścić w 1945 r., aby umożliwić zamieszkanie repatriantom „zza Bugu” skierowanym tutaj przez Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wskazano im do zamieszkania miejsce w byłej pastorówce.

Od 1 IX 1939 r. Kazimierz rozpoczął naukę w pierwszej klasie 4 klasowej szkoły powszechnej w pobliskim Krosinku, której kierownikiem był Leonard Pierzyński. Wybuch II wojny światowej i wkroczenie hitlerowców do Mosiny spowodowało zawieszenie nauki szkolnej. Po czasowej przerwie w tym zakresie, wraz z innymi dziećmi polskimi, rozpoczął naukę już pod niemieckim nadzorem w Mosinie. Miejscem „nauki” był budynek szkolny znajdujący się przy ul. Kościelnej [Kirchhofstr.]. Nauczycielem był Kleiber. Dziwna to była „nauka”. Uczniowie chodzili sadzić sosny, świerki, dęby, zbierali owoce runa leśnego, zioła, uczyli się rachować i mówić w języku niemieckim. Często przechodzące przez Mosinę wojsko zajmowało w budynku sale szkolne, nie dbając zupełnie o meble i sprzęty. Stąd ich duże zniszczenie i zdekompletowanie.

W okresie letnim, mający 7 lat Kazimierz, pracował u miejscowego Niemca Hugo Tresko, u którego mieszkała rodzina Domagałów. W 1945 r. jako 13 letni chłopiec rozpoczął uzupełnianie wojennych zaległości edukacyjnych. Początkowo uczęszczał do szkoły w Krośnie, gdzie uczył się pod kierunkiem pani Lichotowej. Już 1 III 1945 r. rozpoczęła naukę dzieci i młodzieży szkoła podstawowa w Mosinie. Jej pierwszym kierownikiem został Maksymilian Bienert. Kazimierz zaczął uczęszczać do szkoły w Mosinie, gdzie na przełomie 1945/46 r., „robił” klasy V, VI, VII w tutejszej szkole. W połowie 1946 r. ukończył pełny kurs szkoły podstawowej. W celu dalszego kształcenia syna, ojciec - Piotr poszedł na rozmowę do dyrektora Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego, Karola Peruckiego. W jej wyniku Kazimierz został słuchaczem w/w gimnazjum. Dyr. Perucki potwierdził to stosownym zaświadczeniem umożliwiającym ubieganie się następnie o przyjęcie tego ucznia do LO im. Marii Magdaleny w Poznaniu. Tam nie został przyjęty, ponieważ w liceum nie było lektoratu z j. angielskiego. Dlatego rozpoczął naukę w sąsiednim LO im. św. Jana Kantego [późniejsze III LO im. Marcina Kasprzaka, obecnie znów św. Jana Kantego]. Na rozwój duchowy młodego Kazimierza wpływ miał pobożny dom oraz pewna okoliczność. W 1951 r. w parafii mosińskiej był z wizytą związana z bierzmowaniem młodzieży parafialnej ks. arcybiskup Walenty Dymek. W wygłoszonym kazaniu nawiązał do mało licznych powołań kapłańskich, apelując jednocześnie o rozeznanie w rodzinach możliwych powołań. Na tej mszy św. był też Piotr Domagała, ojciec Kazimierza, jako świadek otrzymania tego sakramentu. Jak po czasie ojciec powiedział synowi, że spotkał się po uroczystości z abp Walentym Dymkiem i z proboszczem mosińskim, Romanem Hildebrandem, w sprawie apelu o powołania kapłańskie, ten miał powiedzieć: „No Pana syn”. Zaowocowało to głębokim przemyśleniem, że po maturze zdanej przez Kazimierza w 1951 r., ten podjął dalszą drogę kształcenia, wybierając

Seminarium Duchowne. Początkowo 2 lata w Gnieźnie a następnie 4 lata w Poznaniu. W tym okresie czynnie wspomagał religijnie i duchowo dom prof. Stanisława Kasznicy w Krosinku. Póki zdrowie dopisywało profesorowi, przyjeżdżał na mszę św. rowerem do Krosna. Później Kazimierz służył jako ministrant i zarazem kleryk do mszy św. odprawianej w domu profesora przez dominikanina Krzysztofa, który był synem profesora. Miał też specjalne zadanie od mosińskiego proboszcza ks. Romana Hildebranda. Do jego obowiązków należało dopilnowanie, aby wszystko tj. ołtarz i naczynia liturgiczne były dobrze przygotowane.

Święcenia kapłańskie otrzymał Kazimierz z rąk bp Franciszka Jedwabskiego 30 V 1957 r. w wiekowej katedrze poznańskiej p w. św. Piotra i Pawła. Znamiennym było przyjęcie przez wyświęconego kapłana zasady, według której będzie postępował: „**Boże oto idę, aby spełniać Twoją wolę.** (Hebr 10,7)”.

Już tydzień po tym radosnym wydarzeniu odprawiał w Mosinie, w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja, prymicyjną mszę św. w koncelebrze z ks. proboszczem Romanem Hildebrandem. Tym samym po 131 latach, był drugim w kolejności po bp. Franciszku Stefanowiczu [1801 – 1871] kapłanem urodzonym w Mosinie.

Od tego czasu droga wikariusza, kapłana Kazimierza Domagały, przebiegała w sposób następujący: od 30 V – 2 VI 1957 r. Poznań i Mosina, od 1 VII – 17 VIII 1957 r. posługa w parafii w Sarnowie, od 18 VIII – 1957 r. do 30 VI 1960 r. parafia Janków Zalesny. Następnie od 1 VII 1960 r. – 30 VI 1963 r. – parafia w Rawiczu. Z kolei od 1 VII 1963 r. – 30 VI 1970 r. w parafii p w. św. Stanisława Kostki w Poznaniu. Z dniem 1 VII 1970 r. został mianowany proboszczem parafii p w. św. Walentego w Radlinie. Tutaj przeprowadził, angażując do tego miejscowych parafian, remont zabytkowego kościoła pochodzącego z II poł. XVII wieku oraz przyległych doń zabudowań. Remont polegał na opracowaniu dokumentacji prac, eliminacji glinianych fundamentów kościoła i w to miejsce założenia zbrojeń betonowych, pokryciu blachą miedzianą sprowadzoną z Gliwic renesansowej kaplicy zakończonej dużą piękną latarnią. Nieustające prace remontowe to również nowe boczne drzwi do kościoła, wymiana drewnianych wiekowych okien na metalowe, założenie ogrzewania elektrycznego. Kościół został z zewnątrz wymalowany. Remont przeszła też dzwonnica. W firmie poznańskiej ludwisarza Saturnina Skubiszyńskiego, w 1985 r. zostały odlane 3 dzwony. Największy – Matka Boska Częstochowska o wadze 602 kg, średni św. Walenty – o wadze 335 kg i najmniejszy Jan Paweł II o wadze 250 kg. Są to dzwony z napędem elektromagnetycznym.

Przeprowadził też remont organistówki, oraz znajdujące się tam salki katechetycznej. Założył tam ogrzewanie elektryczne oraz zakupił meble. Mieszkał obok tej salki w jednym pokoju przez 1,5 roku. Pokój ten pełnił szereg funkcji, takich jak: mieszkanie, biuro dla parafian, miejsce spotkań, narad i podejmowania decyzji. Ten remont zakończył się w październiku 1971 r. Oprócz tego pod kierunkiem ks. kanonika Kazimierza Domagały wykonano szereg innych prac: obok kościoła pobudowana została kostnica z chłodnią, cmentarz i probostwo zostały opłotowane, na cmentarzu wykopano studnię do bieżącego korzystania z wody, przeprowadzono remont budynku gospodarczego, otynkowano starą organistówkę, wykonano też wiele innych prac.

Wielkim osiągnięciem księdza, przy wsparciu ekonoma kurii ks. Henryka Nowaka, było odzyskanie 100 ha gruntów od Skarbu Państwa, które zostały przejęte w minionym okresie przez władze państwowe. Te wszystkie przedsięwzięcia zostały zrealizowane przez ks. Domagałę dzięki umiejętności współpracy i rozmów z różnymi środowiskami, życzliwości firm, współpracy z kaliskim konserwatozem zabytków, wojewodą, kurią oraz mieszkańcami parafii. Życie parafii to również szereg wycieczek organizowanych do Włoch, m.in. na Monte Cassino, do Wenecji, Padwy, Watykanu, spotkanie generalne z św. Janem Pawłem II i osobiste przeżycia, zdjęcia, wspomnienia...

W uznaniu zasług dla kościoła poznańskiego w Dzień Kapłaństwa (Wielki Czwartek) 2000 r. ks. abp Juliusz Paetz nadał jemu godność kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej w Poznaniu.

W Radlinie ks. proboszcz K. Domagała mieszkał ze swoimi rodzicami oraz siostrą, która była wdową i jej dwoma małymi córkami. Tam w służbie kapłańskiej spędził 38 lat swojego niezmiernie pracowitego życia, podczas którego świętował jubileusze 25 oraz 50 – lecie kapłaństwa.

Od 1 VII 2008 r., z chwilą przejścia na emeryturę, przez 10 lat jako rezydent mieszkał przy parafii p w. św. Marcina w Poznaniu, posługując w tym kościele oraz w pobliskiej parafii farnej. Od 1 VI 2018 r. mieszka w poznańskim domu księży emerytów.

30 V 2022 r. świętował jubileusz 65-lecia kapłaństwa.

Włodzisław Gabrielski i Jacek Szeszuła

Płk pil. bal. Aleksander WAŃKOWICZ (1881-1947)

Na cmentarzu parafialnym przy kościele pw. Św. Mikołaja w Mosinie spoczywa płk pil. bal. Aleksander Wańkowicz, wyjątkowo zasłużony dla polskiego lotnictwa oficer, organizator wojsk balonowych niepodległej Polski w 1919 r. dowódca Pułku Aeronautycznego podczas wojny polsko-bolszewickiej, patron najbardziej znanych i prestiżowych zawodów balonowych II Rzeczypospolitej, jak również ... mieszkanie Mosiny w końcu lat 30-tych XX w. i po zakończeniu II Wojny Światowej.

Warto przybliżyć zapomnianą, a często nieznaną przez społeczność lokalną postać pułkownika pilota balonowego Aleksandra Wańkowicza.

Aleksander Wańkowicz urodził się 29 lipca 1881 r. w polskiej rodzinie szlacheckiej, w majątku Puchowicze, w dawnym województwie mińskim, na kresach wschodnich byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W 1899 r. ukończył 7 klas Korpusu Kadetów w Połocku, a następnie, w 1902 r. Mikołajewską Szkołę Wojsk Inżynieryjnych w Piotrogradzie, otrzymując promocję na stopień porucznika.

Do 1918 r. pełnił służbę wojskową na stanowiskach dowódczych w jednostkach aeronautycznych (balonowych) Armii Imperium Rosyjskiego. Pomimo ciężkiego wypadku lotniczego, któremu uległ w 1914 r., brał udział w działaniach podczas I Wojny Światowej. Organizował kompanię aeronautyczną i pełnił funkcję inspektora aeronautyki frontu rumuńskiego. W 1918 r. w wyniku rozpadu Armii Rosyjskiej, jak i skutków wypadku lotniczego, został zdemobilizowany. Jednak, pomimo tego, nie zważając na swój stan zdrowia, w 1918 r. zgłosił się do Wojska Polskiego. Był wówczas jednym z najstarszych i najbardziej doświadczonych oficerów, którzy wstąpili do służby w polskich Wojskach Lotniczych.

W grudniu 1918 r. płk. pil. bal. Aleksander Wańkowicz został mianowany przez Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego Szefem Sekcji Żeglugi Napowietrznej Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1919 r. został przeniesiony do Poznania, gdzie objął stanowisko Dowódcy Wojsk Aeronautycznych w Poznaniu i w Warszawie, a następnie szefa sekcji 3 Aeronautyki Departamentu III Żeglugi Powietrznej Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1919 r. Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu mianowała Aleksandra Wańkowicza na stopień pułkownika. Jako szef wojsk aeronautycznych w Inspektoracie Wojsk Lotniczych byłego Zaboru Pruskiego doprowadził do sformowania w maju 1919 r. w Poznaniu 1 Polowej Kompanii Aeronautycznej. Był to pierwszy w historii Polski wojskowy pododdział balonowy, a płk. pil. bal. Aleksander Wańkowicz był jego pierwszym dowódcą. 23 lipca 1919 r. w pobliżu nieistniejącej Hali Sterowcowej tzw. Hali Zeppelina, na ówczesnych Winiarach, przy obecnej ul. Serbskiej w Poznaniu, płk. pil. bal. Aleksander Wańkowicz wzbił się w powietrze balonem na uwięzi, na wysokość kilkuset metrów, inaugurując tym wydarzeniem pierwsze w historii niepodległej Polski działania operacyjne polskich wojsk balonowych. Powyższy fakt jest istotny nie tylko dla dziejów polskiego lotnictwa, ale również dla historii miasta Poznania i jest cyklicznie przypominany w przestrzeni publicznej. W 1920 r., podczas wojny polsko-bolszewickiej, z inicjatywy płk. pil. bal. Aleksandra Wańkowicza, został sformowany 1 Pułk Aeronautyczny. Pułk początkowo wykonywał wloty obserwacyjne, a w drugim okresie, podczas odwrotu wojsk polskich, został spieszony, działając jako piechota i biorąc ofiarny udział w walkach na Podlasiu i Mazowszu. Pomimo, że 1. Pułk Aeronautyczny pod dowództwem płk. pil. bal. Aleksandra WAŃKOWICZA nie posiadał należytego uzbrojenia i wsparcia artylerii, wykonał wszystkie postawione przed nim zadania, a jego żołnierze wykazali się zapałem bojowym i wolą zwycięstwa. Po zakończeniu działań wojennych płk. pil. bal. Aleksander Wańkowicz, pełniąc funkcję Szefa Departamentu III Ministerstwa Spraw Wojskowych, wpłynął na sformowanie aż pięciu batalionów balonowych, co w późniejszych latach już nigdy nie powtórzyło się w Wojsku Polskim.

W czerwcu 1921 r. płk. pil. bal. Aleksander Wańkowicz uległ kolejnemu wypadkowi lotniczemu, w trakcie lotu służbowego, w drodze na inspekcję jednostek. Skutkiem tego został uznany

niezdolnym do dalszej służby wojskowej, a w 1924 r. został przeniesiony w stan spoczynku. W kwietniu 1923 r. oficerowie jednostek balonowych wybrali płk. pil. bal. Aleksandra Wańkowicza na patrona Krajowych Zawodów Balonów Wolnych. Wybór ten miał być wyrazem uznania dla jego zasług za pracę i trudy poniesione przy organizacji i tworzeniu wojsk balonowych w niepodległej Polsce. Wspomniane zawody były najbardziej prestiżowymi zawodami balonowymi w II Rzeczypospolitej, nazywane „małym” lub „polskim Gordonem Bennettem”, a ich regulamin, wzorowano na regulaminie zawodów Gordon-Bennetta. Krajowe Zawody Balonów Wolnych o puchar im. płk pil. bal. Aleksandra Wańkowicza odbywały się w latach 1925-1939, a przechodni puchar dla zwycięzcy wręczał osobiście sam patron płk. pil. bal. Wańkowicz.

Warto wspomnieć, że na początku lat 30-tych XX w. Ministerstwo Spraw Wojskowych nadało nazwę kompleksowi koszar 2 Batalionu Balonowego, Głównej Składnicy Balonowej i Wojskowej Wytwórni Balonowej, zlokalizowanych w Legionowie. Od tamtej pory oficjalna nazwa koszar brzmiała: „Koszary imienia płk Aleksandra Wańkowicza”, na cześć twórcy wojsk balonowych w 1919 r.

Płk. pil. bal. Aleksander Wańkowicz, po przejściu w stan spoczynku, zamieszkał w Konstancinie pod Warszawą. Tam też, częstym gościem pułkownika, w ramach spotkań rodzinnych, był jego kuzyn Melchior Wańkowicz, wybitny pisarz, dziennikarz i reportażysta. W 1931 r. płk. pil. bal. Aleksander Wańkowicz został wybrany Prezesem Komitetu Gminnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Józefa Piłsudskiego i członkiem Rady tego bloku dla powiatu warszawskiego. Niestety obu funkcji nie przyjął z uwagi na zły stan zdrowia. Pod koniec lat 30-tych XX w. płk. pil. bal. Aleksander Wańkowicz przeprowadził się do Mosiny koło Poznania i zamieszkał przy ulicy Sowinieckiej.

We wrześniu 1939 r. po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę płk. pil. bal. Aleksander Wańkowicz opuścił Mosinę, czym uniknął aresztowania i rozstrzelania, na tutejszym rynku, w październiku 1939 r. Po zakończeniu wojny płk. pil. bal. Aleksander Wańkowicz wraz z żoną powrócił do Mosiny i zamieszkał ponownie przy ulicy Sowinieckiej. Zmarł w dniu 22 stycznia 1947 r. na skutek przewlekłej choroby płuc w Szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża w PuszczykóWKu przy ulicy Dworcowej.

Z uwagi na bardzo złą sytuację finansową, skutkującą brakiem możliwości organizacji pogrzebu, żona zmarłego pułkownika, Barbara Wańkowicz, zwróciła się o pomoc do marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego. Pomoc finansowa ze strony Wojska Polskiego została udzielona, a na uroczystość pogrzebową do Mosiny przybyła również delegacja z Warszawy. Płk pil. Aleksander Wańkowicz został pochowany na cmentarzu parafialnym w Mosinie, gdzie spoczywa do dzisiaj.

*Robert Kiskurno regionalista
przewodnik historyczno-turystyczny*

Dziękujemy Panu Burmistrzowi i Urzędowi Miejskiemu w Mosinie za udostępnienie materiałów do publikacji o pułkowniku Wańkowiczu

Wykaz źródeł do biografii płk pil. bal. Aleksandra WAŃKOWICZA:

- Tomasz MATUSZAK – Sprawozdanie płk pil. Bal. Aleksandra WAŃKOWICZA z użycia 1 Pułku Aeronautycznego w wojnie 1920 roku.
- Tomasz MATUSZAK – Użycie wojsk balonowych w wojnie polsko-sowieckiej 1919-1920. Działania 1 Pułku Aeronautycznego na południowym Podlasiu (w tym w Siedlcach), w: Szkice Podlaskie Nr 8 z 2000 r.
- Jacek Szczepański, VI Krajowe Zawody Balonów Wolnych o puchar im. płk A. Wańkowicza : Legionowo 25 września 1933 r. ; w: Niepodległość i Pamięć (18/1) 33, 2011 r.
- archiwum własne (wspomnienia rodzinne Wańkowiczów)

Żołnierz, bohater – Aleksander Wańkowicz

Spotykamy się dziś dla upamiętnienia żołnierza, bohatera, postaci wielce zasłużonej dla naszej Ojczyzny, twórcy i dowódcy pionu polskich ówczesnych wojsk rozpoznawczych - wojsk balonowych płk Aleksandra Wańkowicza.

Jest to osoba tak znamienita, że za życia jego imieniem nazwano Krajowe Zawody Balonów Wolnych o Puchar im. płk. Aleksandra Wańkowicza. Co więcej, również za jego życia, w roku 1932 nadano jego imię koszarom 2. batalionu balonowego w Legionowie. Mieszkał w Mosinie kilka lat przed i po II wojnie światowej. Do niedawna był jak nieodkryta perła, osoba, o której nikt nie pamiętał. I zupełnie niedawno, obecny tu Pan Robert Kiszurno, regionalista, pokazał mieszkańcom Ziemi Mosińskiej tak ważną, tak zasłużoną postać.

Jesteśmy tu dzisiaj przez wzgląd na Święto Wojska Polskiego, ale również przez pamięć bohaterskiej, skutecznej obrony Sarnak, którą pułkownik dowodził na czele pułku aeronautycznego w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Pragnę w tym miejscu podziękować Panu Robertowi za odkrycie osoby płk. Aleksandra Wańkowicza, Instytutowi Pamięci Narodowej za wkład w upamiętnianie tego bohatera. Dziękuję wszystkim tutaj obecnym, uczestnikom i świadkom dzisiejszego wydarzenia – to nasz wspólny wkład w uczczenie jego pamięci. Jednocześnie zapewniam, że jako wspólnota samorządowa będziemy utrzymywać tę pamięć, pamięć o żołnierzu II Rzeczypospolitej. Będziemy również dbać o jego grób na cmentarzu mosińskim, jak i o znajdujący się tutaj kamień z tablicą, upamiętniając bohatera wojny polsko-bolszewickiej, zasłużonego dla historii lotnictwa II Rzeczypospolitej, płk. Aleksandra Wańkowicza.

Przemówienie Pana Burmistrza, Przemysława Mielocha podczas odsłonięcia Tablicy pamiątkowej poświęconej Aleksandrowi Wańkowiczowi

Dziękujemy Panu Burmistrzowi i Urzędowi Miejskiemu w Mosinie za udostępnienie materiałów do publikacji o pułkowniku Wańkowiczu

Przyznany Medal ...

Podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Mosinie odbytej 20.05.2022 r., w Sali Reprezentacyjnej MOK, byliśmy świadkami uhonorowania Medalem Rzeczypospolitej Mosińskiej uczestników Powstań 1918 – 1921 oraz walk na różnych frontach o powstanie Państwa Polskiego. Medal jako najwyższe mosińskie wyróżnienie z inicjatywy i rekomendacji Kapituły Medalu, przyznała uchwałą Rada Miejska w Mosinie na sesji w dniu 28.04.2022 r.

Ideą przyznania było oddanie hołdu żołnierzom tamtego czasu, aby pamięć o ich uczestnictwie w walkach o powstanie Państwa Polskiego, utrzymania jego granic oraz niepodległości nie uległa zapomnieniu. Niezależnie pod jakim zaborcą żołnierze służyli, skąd przyszli – czy z Francji, Cesarstwa Rosyjskiego, Austro – Węgier czy Cesarstwa Niemieckiego, idea walki była jasna i prosta – odbudowa Polski po 123 latach niewoli. I to Oni wywalczyli kosztem wielu wyrzeczeń i ofiar.

Ten przyznany przez Radę Miejską Medal jest kolejnym krokiem po publikacjach dotyczących udziału mosinian w Powstaniu Wielkopolskim i wojnie z nawałą bolszewicką, Powstaniach Śląskich, oznakowaniu specjalnymi tabliczkami ich mogił na różnych polskich cmentarzach np.: Wałdowo, Kamienna Góra, Śrem, Wschowa oraz zainstalowaniu tablicy przed wejściem

na nasz cmentarz parafialny, zawierającej ponad 100 nazwisk powstańców.

Medal zbiorowy został przekazany na uroczystej sesji Rady przez Przewodniczącego Rady Miejskiej, Dominika Michalaka oraz Dziekana Kapituły Krzysztofa Lipiaka - Agnieszce Bereta, z działu historycznego Galerii Sztuki w Mosinie. Znajdzie on w najbliższym czasie swoje miejsce na tablicy poświęconej powstańcom przy cmentarzu parafialnym w Mosinie. Będzie widocznym znakiem naszego szacunku i pamięci dla ich dokonań.

Włodzimierz Gabrielski, Krzysztof Lipiak, Jacek Szeszuła



Przy dębie „Edward”

16 lipca br. przy zmiennej pogodzie (słońce i deszcz) miała miejsce piękna uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej posadowionej na kamieniu przy dębie Edward.

Tenże dąb szypułkowy pozyskany dzięki uprzejmości ówczesnego dyrektora WPN p. Adama Kaczmarka w uznaniu zasług i pracy oraz dobroci dokonanych na rzecz wspólnoty parafialnej parafii św. Mikołaja w Mosinie został posadzony (za domem katolickim) i dedykowany w 2007 r. ks. kan. Edwardowi Majce w 40-tą rocznicę święceń kapłańskich. Na cześć jubilata uzyskał nazwę „Edward”. Stąd na terenie naszej gminy mamy dwa dęby o imieniu Edward (w Rogalinie oraz w Mosinie).

W 2022 r. z inicjatywy dr hab. Gerarda Bąkowskiego grupa parafian postanowiła ufundować obelisk wraz z okolicznościową tabliczką. Tak też się stało. Okazały, ważący 2 T, kamień dostarczył nasz parafianin Witold Wilhelm.

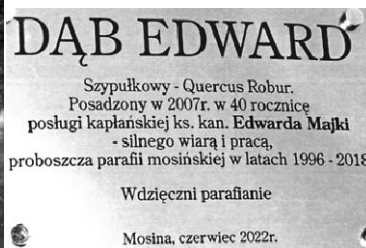
W krótkim wystąpieniu p. Bąkowski podzielił się wspomnieniami o przeprowadzanych nasadzeniach drzew i krzewów zdobiących teren przykościelny

Uroczystego odsłonięcia tablicy przepasanej flagą mosińską dokonał p. Gerard Bąkowski, a całe dzieło poświęcił Prezbiter Proboszcz Adam Prozorowski, przytaczając słowa z księgi Jozuego o kamieniu i dębie, który był przy świątyni Pana. Swoją obecnością uroczystość uświetnili księża: Marian Cynka, Roman Poźniak (Dziekan Dekanatu Lubońskiego), O. Marek Smyk CSSp, Piotr

Kowalewski, klerycy poznańskiego seminarium, duża grupa parafian oraz przybyli na zaproszenie Jubilata członkowie rodziny z Florydy.

Uroczystość swym śpiewem ubogacił Mosiński Chór Kościelny Świętej Cecylii od 26 lat współpracujący z zacnym Jubilatą, a całość przy nagłośnieniu p. Jacka Rogalki poprowadził Andrzej Kasprzyk.

Bronisława Dawidziuk, Włodzimierz Gabrielski



Tabliczka pamiątkowa

Obelisk

Wielkopolskie miejsca pielgrzymkowe - BUK

Wakacyjne wojaże dobiegły końca, zatem w moich spotkaniach z Czytelnikami „Wiadomości Parafialnych” powracam do opowieści o miejscach pielgrzymkowych w Wielkopolsce. Tym razem zapraszam Państwa do wizyty w miejscu dość bliskim, w którym to Matka Boska nosi wezwanie, jakiego nie znajdziecie nigdzie indziej. Dziś bowiem odwiedzamy kościół św. Stanisława w Buku i mieszczące się tu Sanktuarium Matki Bożej Literackiej.

Miasta Buk nie trzeba jakoś specjalnie przedstawiać, ale na pewno warto wspomnieć w ramach ciekawostki, jakiemu historycznemu wydarzeniu miejscowość ma zawdzięczać swoją nazwę. Otóż, wedle legendy w 992 roku w tej okolicy miał polować na żubry sędziwy już Mieszko I. Zaniemógłszy księżę położył się pod wielkim drzewem, gdzie ostatecznie wyzionął ducha. Jako, że drzewem pod którym zakończył swe życie, był właśnie buk, powstała tu osada zaczęto nazywać tą nazwą. Tyle legenda, a faktem jest, iż pierwszy raz miejscowość w kronikach pojawia się w XIII wieku. Czasy średniowiecza przyniosły jej duży rozkwit - i tak jak Mosina słynęła z garncarstwa, tak Buk znany był z sukiennictwa. Bogate miasto otoczone było nawet murami miejskimi. Jednakże kolejne wieki niosące wojny, epidemie i pożary spowodowały spadek znaczenia Buku, a po, zapewne wspaniałych kiedyś, murach miejskich pozostało jedynie wspomnienie w postaci nazwy ulicy obiegającej historyczne centrum miasteczka – Mury.

Zapewne krótko po powstaniu miejscowość doczekała się kościoła parafialnego. Na temat tej najstarszej świątyni nic jednak nie wiadomo. Natomiast w XV wieku wzniesiono tu murowany kościół w stylu gotyckim, który służył mieszkańcom Buku aż do 1806 roku. Wówczas doszło do katastrofy budowlanej - zawała się wieża kościoła i to tak nieszczęśliwie, że zniszczyła także pozostałą część budynku. Podjęto decyzję o rozebraniu zniszczonej świątyni i wybudowaniu zupełnie nowego kościoła. Projekt powstał w 1828 roku, a zrealizowany został w latach 1838-46. Autorem był jeden z najwybitniejszych niemieckich architektów tamtego czasu – Karl Friedrich Schinkel. Był on wielkim wielbicielem stylu zwanego klasycyzmem odwołującego się do tradycji architektury starożytnej. W ten nurt wpisuje się piękny kościół w Buku, przypominający swą architekturą antyczną świątynię. I jak w prawdziwej antycznej świątyni starannie opracowana, ale dość prosta, bryła kryje w sobie bogate wnętrze. Niestety, w przeważającej części jest to rekonstrukcja, gdyż kościół zamieniony w czasie II wojny światowej na magazyn został w 1945 roku podpalony przez wycofujące się wojska niemieckie. Ocalały w zasadzie tylko mury obwodowe. Pieczołowicie wykonane w późniejszych latach prace budowlane i restauratorskie pozwalają nam nadal zachwycać się pięknem tego miejsca, a jemu stanowić godne lokum dla słynącego łaskami obrazu Matki Bożej Bukowskiej Literackiej.

Pierwsza wzmianka o cudownym obrazie w kościele bukowskim pochodzi z roku 1430. Wizerunek przedstawia Matkę Bożą w typie *Hodegetria*, to znaczy przewodniczka, wskazująca drogę. Do lewego boku tuli Dzieciątko, prawą dłoń trzyma na piersi, a łagodne, ale baczne spojrzenie kieruje na

widza. Wiadomo, że początkowo obraz znajdował się w ołtarzu bocznym, a w roku 1576 przeniesiono go do specjalnie przygotowanej kaplicy. Już w XVII wieku był koronowany srebrnymi koronami, a w roku 1697 uznano go urzędowo za cudowny. Wizerunek ocalał z zagłady kościoła w 1806 roku i w 1846 umieszczono go w ołtarzu bocznym nowej świątyni. W latach 30. XX wieku przeszedł gruntowną renowację. Niestety, obraz spłonął wraz z kościołem tej strasznej styczniowej nocy w roku 1945. Jednak już we wrześniu tego roku Eugenia Gogolewska na podstawie zachowanych fotografii wykonała kopię obrazu, którą w odbudowanym kościele św. Stanisława umieszczono w ołtarzu głównym. W 2015 roku kościół otrzymał tytuł sanktuarium, a w roku 2017 obraz został koronowany.

No dobrze, ale skąd to jakże oryginalne wezwanie Maryi z Buku? Wy tłumaczenie jest bardzo proste, choć też ciekawe – przy parafii w XVI wieku działało religijne stowarzyszenie nazwane Bractwo Literackie, które opiekowało się obrazem Matki Bożej Bukowskiej. I tak oto, z uwagi na swoich opiekunów, Maryja z Buku doczekała się przydomka Literacka. Podobno jednak Bukowska Pani szczególnie serdecznym spojrzeniem obdarza tych, którzy piszą lub pragną pisać. Zatem - pisarze, poeci, dziennikarze przybywajcie do Buku!

Ania Cicha



Siedem zdań o Maryi...

Matko Boga-łączysz nas z Ojcem rodząc Słowo
Odczuwamy tedy rzeczywistość nową:
Posłanaś, aby Bóg nas adoptował
upodabniając do Odwiecznego Słowa..
Gwiazdo morza – porankowa Gwiazdo,
Przy której inne gwiazdy gasną
Oprócz Słońca – gdy Ono wschodzi
Ty błędna, drogę żeglarzy oświetlająca;
Przy Twoim blasku żeglować bezpiecznie;
My jak żeglarze: Maryja drogę do Ojca wskaże.
Arko Nowego Przymierza –wiele świętych skrywasz tajemnic,
Nadziejo w czasie grzmotów, gradu, błyskawic
I trzęsienia ziemi; Arko przymierza duchowego,
W sercach zapisanego, przymierza wewnętrznego.
Ziemio nieba, Ziemio, która wydałaś Boga,
Tak bardzo nam droga,
Unia nieba i ziemi w Matce Bożej;
kto uwierzy zrozumieć może.
Królowo pokoju, Matko Księcia Pokoju, Boga pokoju –
Jesteś więc Królową pokoju –
Cierpliwie znosisz nas w swej miłości,
W harmonii, w ładzie, w Ducha Świętego jedności.
Królowo Różańca Świętego –na Twoją cześć
Te słowa wzniosłe, święte i przyjacielskie:
Modlitwa Pańska Credo, Pozdrowienie anielskie:
Rozważając tajemnicę niezgłębioną
Wnikamy w rzeczywistość nadprzyrodzoną.
Królowo rodziny ludzkiej, rodzinie święta z Nazaretu
Żyjąca w swej codzienności, pracowicie, ubogo,
Idziemy Waszą drogą:
Znacie prześladowanych los-
Znacie uchodźców los –
Usłyszcie nasz głos:
Ratujcie dusze
Jezusie, Maryjo, Józefie święty!

Jola Kapelska



Mosiński Festiwal Muzyczny



W czerwcu i lipcu miała miejsce kolejna edycja Mosińskiego Festiwalu Muzycznego. Dzięki uprzejmości ks. Prezbitera Proboszcza Adama Prozorowskiego, organizator wydarzenia, Mosiński Ośrodek Kultury, zaprosił wielbicieli muzyki klasycznej na uroczy skwer przy kościele pw. św. Mikołaja w Mosinie, gdzie miały odbyć się dwa koncerty.

Pierwsze inauguracyjne spotkanie z klasyką miało miejsce 24 czerwca. W wieczorowej scenerii, na tle budynku kościoła, zaprezentowało się dwoje niezwykle utalentowanych muzyków. Kunszt operowania smyczkiem zaprezentowała Barbara Żołnierczyk, młoda skrzypaczka, studentka III roku Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu, laureatka wielu konkursów muzycznych i nasza reprezentantka na XVI Międzynarodowy Konkurs im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Wirtuozerię gry na fortepianie mogliśmy podziwiać w wykonaniu Piotra Szychowskiego, pianisty znanego i cenionego, koncertującego we wszystkich muzycznych centrach świata, dodatkowo mieszkańca Mosiny

i kierownika artystycznego mosińskiego festiwalu.

Druga odsłona festiwalu odbyła się 30 lipca. Z powodu nieprzyjającej aury koncert przeniesiony został do wnętrza mosińskiej świątyni, co jednak w żadnym stopniu nie umniejszyło jakości odbioru muzyki, a może nawet spotęgowało doznania, gdyż Antonio Vivaldi, i Jego „Cztery Pory Roku”, doskonale wpisał się w kościelne mury. Muzykę mistrza mogliśmy usłyszeć w wykonaniu zespołu Ami Ensemble złożonego z wybitnych kameralistek i kameralistów młodego pokolenia, liderów i muzyków czołowych polskich orkiestr. Tego wieczora zagraли dla nas: Celina Kotz, Malwina Kotz, Agnieszka Karpińska, Piotr Kosarga, Mateusz Doniec i Piotr Mazurek. Całość festiwalu swoim głosem okrasili prowadzący koncerty, Wiesław Pietruszak.

Już teraz zapraszamy na przyszłoroczną edycję festiwalu i z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkania z emocjonującą klasyką.

Maciej Szulc Mosiński Ośrodek Kultury



Wspomnienie lata



Małgorzata uwielbiała nie tylko pracować w ogrodzie, ale także, a właściwie przede wszystkim, w nim odpoczywać i obserwować zza słonecznych okularów, jak rozkwitają kwiaty, które posadziła przed laty i które z roku na rok stawały się coraz bardziej okazałe. W pustych miejscach co sezon dosadzała nowe odmiany, zarówno jednoroczne, jak i wieloletnie, by w ogrodzie było kolorowo i ciekawie i by, jak w kalejdoskopie, wciąż coś się zmieniało. Lubiła zmiany, a do tego miała ciekawe pomysły, które świadczyły o jej wysublimowanym smaku i umiłowaniu piękna.

Już planowała, że tego roku posadzi w swoim królestwie budleje. Chciała to zrobić dla motyli, które uwielbiały te kwiaty, oraz trochę dla siebie, gdyż ona z kolei uwielbiała motyle i gdy tylko mogła je obserwować, zawsze z tej możliwości korzystała. Koniecznie też chciała wysiać groszek pachnący, bo miał piękne i delikatne kwiaty o pastelowych barwach: białej, żółtej, różowej, pomarańczowej, niebieskiej. Myślała również o floksach, których zaletą było to, że kwitły całe lato, a za ich posadzeniem przemawiała również barwa płatków: żółtych, czerwonych, różowych, białych, ale też w licznych odcieniach niebieskiego.

Cieszyła się, gdy jej ogród odwiedzały nie tylko motyle, lecz także pszczoły. Patrzyła jednak na nie z zaniepokojeniem, gdyż dużo czytała o tym, że te jakże pożyteczne miododajne owady masowo giną.

Podczas spacerów nieodłączną towarzyszką kobiety była jej ulubiona czarno-biała kotka o imieniu Filomena. Chodziła za Małgorzatą krok w krok i spod przymrużonych powiek obserwowała, w którą stronę uda się jej pani, by podążać za nią, z gracją podnosząc swoje kocie łapki. To z wdzięczności za jej nieustanne towarzystwo Małgorzata posadziła w ogrodzie kocimiętkę, jednak ku swemu rozczarowaniu nie zauważyła, by Filomena interesowała się w sposób szczególny tą rośliną.

Małgorzatę bardzo cieszyła obecność ukochanego zwierzęcia oraz to, że w przeciwieństwie do większości kotów Filomena była prawdziwą domatorką. Chadzała w odwiedziny jedynie do zaprzyjaźnionych ogrodów w sąsiedztwie. Wizyty te trwały bardzo krótko, a gdy wypadły podczas nieobecności Małgorzaty, kończyły się, kiedy tylko kotka usłyszała warkot samochodu swej pani

wracającej z pracy. Nigdy też Filomena nie odbywała nocnych podróży po okolicy, bo jako dobrze wychowana kotka spała wtedy w bardzo wygodnym koszyku lub na szafie, skąd miała doskonały widok na wszystko, co warte było uwagi. Była świetną obserwatorką i istotą niezwykle wścibską, czuła się też pełnoprawną mieszkanką, a nawet właścicielką domu.

Fila nie była jednak idealna. Nie łapała myszy, za to lubiła polować na śpiewających mieszkańców ogrodu, których Małgorzata szanowała i kochała. Zawsze, gdy kobieta spotykała ptaki, przywoływała z pamięci pewien obraz, na którym widniał jej ulubiony, także przez skojarzenie z mężem o tym samym imieniu, święty Franciszek. Ze względu na najwyższą miłość dla Stwórcy kochał on wszystkie stworzenia. Mówiąc do ptaków, nazywał je swoimi braćmi, ubranymi przez Boga w pióra i skrzydła służące do latania i czyniące je najbardziej wolnymi spośród wszystkich stworzeń. Ta miłość sprawiała, że Święty był bardzo bliski Małgorzacie, która również miała czułe serce dla wszelkich istot żywych i starała się patrzeć na nie tak, jak mógł patrzeć święty Franciszek (...).

Fragment książki Wiesławy Szubargi „Rozczarowania”

Lato dobiega końca, jednak jego wspomnienie przywołuje na myśl dobroć Boga i Jego wszechobecność. Każdy kwiat, każde źdźbło trawy Bóg stworzył dla człowieka, by ten, poprzez kontemplację przyrody, był bliżej Niego i w każdym momencie swego istnienia odczuwał obecność Tego, który jest niedoścignionym Artystą – Rzeźbiarzem rzeźbiącym dla nas drzewa i kwiaty, Malarzem nadającym otaczającemu światu tak wiele cudownych barw, Muzykiem udzielającym ptakom daru śpiewu.

Przyroda, której ze strony człowieka należy się szacunek i opieka, ubolewa dzisiaj nad tym, że ten zapomniał o swej powinności. Pamiętał o tym jednak renesansowy poeta, Jan Kochanowski, który w swym hymnie dał wyraz swemu podziwowi dla daru, jaki otrzymaliśmy od Stwórcy i z pokorą za dar ten dziękował:

(...)

Tobie k'woli rozliczne kwiatki Wiosna rodzi,
Tobie k'woli w kłosianym wieńcu Lato chodzi.
Wino Jesień i jabłka rozmaite dawa,
Potym do gotowego gnuśna Zima wstawa.

Z Twej łaski nocna rosa na mdłe zioła padnie,
A zagorzałe zboża deszcz ożywia snadnie;
Z Twoich rąk wszelkie zwierzę patrzy swej żywności,
A Ty każdego żywisz z Twej szczodroblowości.

Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie!
Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie.
Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi;
Jedno zawżdy niech będziem pod skrzydłami Twemi!
J. Kochanowski „Czego chcesz od nas Panie”

Wiesława Szubarga

W drodze do Przystani im. Jana Pawła II w Rogalinu

Gdzie krwawnica pospolita chętnie się z wąskolistną pałąk przywita, a maleńkiego siniego goździka niełatwo dostrzec w gąszczu ostrego rozchodnika, gdzie wiklina przy brzegu zatrzyma nas, którzyśmy w biegu, by wspomnieć kosze, koszycki ustawione koło ryczki, czekające w pogotowiu, na napełnienie znowu; trawy bujne, chwiejne wiatrem, dalej topole dostojne, czarne, białe nad przeciwpowodziowym wałem. Gdzie zaroślowy kielisznik, gdzie cykoria podróżna, wrotycz, nawłóć, pokrzywa usłużna. Miły oku zmęczonemu ten widok. Chodźmy jeszcze kawałek zanim zapadnie zmrok.

Jolanta Kapelska

Opisy dróg przyrodniczych znajdują się w bibliotece parafialnej lub pod linkiem: <https://www.rogalin.archpoznan.pl/drogi/>

Intencje mszalne wrzesień 2022

Czwartek, 1 września

8.15 + śp. Marię i Franciszka Marcinkowskich, zm. z rodz. Marcinkowskich, Frasunkiewiczów, Wagnerów, Piaseckich i Wiśniewskich

18.00 + śp. Bronisława Lachowicza z ok. im.

18.00 + śp. Anielę Schepke

Piątek, 2 września

8.15 + śp.

18.00 + śp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz., Piotra Balcerskiego w rocz. śm. i zm. z rodz.

18.00 śp. Jerzego Mużyło

Sobota, 3 września

8.15 w int. Bożenki i Leszka w 56 rocz. ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla całej rodziny

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 4 września

7.30 + śp. Mariana Sobkowiaka z ok. im.

9.00 + śp. Mariannę i Władysława Sobeckich i zm. z rodz.

10.30 + śp. Czesława Chojnackiego

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Pelagii Malicką w 10 rocz. śm., zm. z rodziny: Leona i Piotra Malickich, Stanisława Musielaka

Poniedziałek, 5 września

8.15 + śp.

18.00 + śp. Salemee Siejek o dar życia wiecznego

18.00 + śp. Rafała Markowskiego w 1 rocz. śm.

Wtorek, 6 września

8.15 + śp.

18.00 + śp. Danutę Ludwiczak

18.00 + śp. Zygmunta Nowaczyka

Środa, 7 września

8.15 + śp. Zbigniewa Wachowiaka w 10 rocz. śm.

18.00 Nowenna

Czwartek, 8 września

8.15 + śp.

18.00 + śp.

18.00 + śp.

Piątek, 9 września

8.15 + śp.

18.00 + śp. Piotra Nowackiego o dar nieba

18.00 śp. Jana Leśniczaka w 20 rocz. śm., i zm. z rodz.

Sobota, 10 września

8.15 + śp.

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 11 września

7.30 + śp. Ignacego i Urszulę

Wojciechowskich, Mariana Stawika, Karola Rybarczyka, Lecha Niewolińskiego

9.00 z okazji 30 rocznicy ślubu w podziękowaniu za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Jubilatów i rodziny

10.30 + śp. Michała Waligórskiego

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Czesława Kaczmarka w 25 rocz. śm., Teodora i Pelagii Szykulskich

Poniedziałek, 12 września

8.15 + śp.

18.00 w intencji Ks. Stanisława z ok. imienin

18.00 + śp. Stanisławę Gołuńską

Wtorek, 13 września

8.15 + śp.

18.00 Nabożeństwo Fatimskie

Środa, 14 września

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji

18.00 Nowenna

Czwartek, 15 września

8.15 + śp.

18.00 + śp. Stanisława Król i zm. z rodz. Marciniaków i Królów

18.00 + śp. Mieczysława i Sewerynę Radzińskich

Piątek, 16 września

8.15 + śp.

18.00 + śp. Jacka i Jerzego Madej, Marię Sokowicz

18.00 śp. Urszulę Nowak

Sobota, 17 września

8.15 + śp.

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 18 września

7.30 w intencji Małgorzaty i Pawła z ok. 13 rocz. ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo

9.00 + śp. Bronisława Mańkowskiego w 15 rocz. śm.

10.30 w intencji Agaty i Łukasza z ok. 20 rocz. ślubu

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Jerzego Hadrysia, Stanisława Marciniaka

Poniedziałek, 19 września

8.15 + śp.

18.00 + śp. Urszulę Nowak

18.00 + śp.

Wtorek, 20 września

8.15 + śp.

18.00 + śp. Bogdanę i Stefana Markowskich

18.00 + śp.

Środa, 21 września

8.15 + śp. zmarłych Rodziców Leonarda i Stanisławę, Janusza Maik w 2 rocz. śm.

18.00 Nowenna

Czwartek, 22 września

8.15 + śp. Franciszkę w 40 rocz. śm. i Jana Kluge

18.00 + śp.

18.00 + śp.

Piątek, 23 września

8.15 + śp.

18.00 + śp.

18.00 śp.

Sobota, 24 września

8.15 + śp.

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 25 września

7.30 + śp. Kazimierza Bobek

9.00 + śp. Mariana Kaczmarka w 10 rocz. śm. i zm. z rodz. Kaczmarków

10.30 + śp. Henryka Stachowiaka w 8 rocz. śm., Jana i Jadwigę Szulc, Józefę i Stanisława Stachowiak, Leszka Rosse, Walerię i Wacława Witkowskich

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Józefa, Klarę, Janusza, Marię, Piotra i Czesławę Kruszewskich

Poniedziałek, 26 września

8.15 + śp.

18.00 w intencji Żywego Różańca

18.00 + śp. Urszulę Nowak

Wtorek, 27 września

8.15 + śp.

18.00 + śp.

18.00 + śp.

Środa, 28 września

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji

18.00 Nowenna

Czwartek, 29 września

8.15 + śp.

18.00 w intencji Katarzyny i Krystiana z ok. 20 rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo

18.00 + śp.

Piątek, 30 września

8.15 + śp.

18.00 + śp. Krzysztofa Szeszule w 40 rocz. urodzin i zm. z rodz. Szeszulew i Orłowskich

18.00 śp. Zdzisława Chudzińskiego w 4 rocz. śm., i zm. z rodz. Chudzińskich

Wiadomości Parafialne parafii mosińskiej - wydawca proboszcz Adam Prozorowski; e-mail: prezbiteradam@gmail.com
Adres redakcji: 62-050 Mosina, ul. Kościuszki 1, tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.pl - opracowanie Paweł Zawieja; www.facebook.com/parafiamosina
„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (redaktor naczelna), Stanisław Kosowicz, Tomasz Kaczmarek (redakcja techniczna), Anna Cicha, Włodzimierz Gabrielski, Jolanta Kapelska, proboszcz Adam Prozorowski, Paweł Szukalski.
Redakcja zastrzega sobie prawo do adriastacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

Intencje mszalne październik 2022

Sobota, 1 października

8.15 + śp. Andrzeja Iżykowskiego

18.00 Zbiorowa

Niedziela, 2 października

7.30 + śp. Teresę Rutkowską w 5 rocz. śm. z prośbą o dar nieba

9.00 + śp. Lucynę Machnę

10.30 + śp. Marię Wielgosz w 1 rocz. śm. i Andrzeja Wielgosz w 13 rocz. śm.

12.00 + za śp. Andrzeja Chmielarza

18.00 + śp. Ryszarda Trzcńskiego w 3 rocz. śm., i zm. z rodz. Trzcńskich

Poniedziałek, 3 października

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji

18.00 + śp. Urszulę Nowak

18.00 + śp. Krzysztofa Nowackiego

Wtorek, 4 października

8.15 + śp.

18.00 w int. Jakuba z ok. 21 rocz. urodzin z podziękowaniem za dar życia i otrzymane łaski w dotychczasowym życiu, z prośbą o opiekę Matki Bożej i błogosławieństwo Boże dla niego i całej rodziny

18.00 + śp. Marka Szwarz-Górnego

Środa, 5 października

8.15 + śp. Wandę Ochowiak w 28 rocz. śm.

18.00 Nowenna

Czwartek, 6 października

8.15 + śp. Henryka Wybrańca w 6 rocz. śm.

18.00 + śp. Mieczysława Nowaka

18.00 + śp. Felicję Biniarz

Piątek, 7 października

8.15 + śp. Czesława Jakóbczyka

18.00 + śp. Seweryna i zm. z rodz. Drozdowskich, Piotra Balcerskiego i zm. z rodz. Balcerskich

18.00 śp. Marka Szwarz-Górnego

Sobota, 8 października

8.15 Msza Dziękczynna z ok. urodzin Joanny, z prośbą o Boże błogosławieństwo

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 9 października

7.30 w intencji parafian

9.00 + śp. Leokadię w 1 rocz. śm., Szczepana i Eugeniusza Dorada, Stanisława, Cecylię, Ryszarda, Jolantę, Stanisława MANIA

10.30 + śp. Włodzimierza Grabarczyka w 14 rocz. śm., Gertrudę z prośbą o życie wieczne

12.00 + śp. Eugeniusza Wieczorek w 9 r. śm. i Syna Andrzeja w 5 rocz. śm.

18.00 + śp. Zbigniewa Tomczaka

Poniedziałek, 10 października

8.15 + śp. Franciszkę, Pawła i Bogdanę Józwiaków

18.00 + śp. Stanisława Świtalskiego i zm. z rodz.

18.00 z ok. urodzin Michała, dziękując Bogu za dar życia i otrzymane łaski w dotychczasowym życiu, z prośbą o opiekę MB i Boże błogosławieństwo dla niego i całej rodziny

Wtorek, 11 października

8.15 + śp.

18.00 + śp. Annę Sobkowiak

18.00 + śp. Dionizego Ossowskiego

Środa, 12 października

8.15 + śp. Zygmunt Wyzuj

18.00 Nowenna

Czwartek, 13 października

8.15 + śp. Edwarda Bańkowskiego i zm. z rodz.

18.00 Nabożeństwo Fatimskie

Piątek, 14 października

8.15 + śp. Tomasza

18.00 + śp. Letosławę i Leona Chudzińskich

18.00 śp. Mieczysława Pieszyk

Sobota, 15 października

8.15 z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo w 52 rocznicę ślubu

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 16 października

7.30 w int. parafian

9.00 + śp. Zenona Ohnsorge

10.30 + śp. Romana Woźnickiego w 5 rocz. śm.

12.00 w int. Genowefy Szafrąskiej

18.00 + śp. Urszulę i Jerzego Kleiber

Poniedziałek, 17 października

8.15 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

18.00 z ok. 16 urodzin Magdy z podziękowaniem za dar życia i łaski otrzymane w dotychczasowym życiu, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla niego i całej rodziny

18.00 + śp. Leokadię, Teresę, Wawrzyńca Nowak, Cecylię Jechorek

Wtorek, 18 października

8.15 + śp. Jadwigę i Józefa Soter, Jana i

Franciszkę Kluge, zm. z obu rodzin

18.00 + śp. Annę Sobkowiak

18.00 + śp. Andrzeja Chmielarza

Środa, 19 października

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji

18.00 Nowenna

Czwartek, 20 października

8.15 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

18.00 - za pomordowanych

Piątek, 21 października

8.15 + śp. Bolesława Rothe, zm. z rodz. Rothe, Matuszczaków i Wielgoszów

18.00 + śp. Irenę Piechocką w 1 rocz. śm.,

Kazimierza Piechockiego

18.00 śp. Czesława Jakóbczyk

Sobota, 22 października

8.15 + śp. Urszulę Gawronek

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 23 października

7.30 + śp. Janinę w 15 rocz. śm., Edwarda Skrzypczak, zm. z rodz. Kowalewskich i Skrzypczaków

9.00 + śp. Krystynę Janik, Mariannę

Krystkowiak, Błażę Annę Sobkowiak, Genowefę ŻAK

10.30 + śp. Jadwigę i Jana Szulc, Leszka Resse, Walerię i Wacława Witkowskich, Henryka Stachowiaka

12.00 w intencji Elżbiety i Sławomira z ok. 40 rocz. ślubu, dziękując dobremu Bogu za dar błogosławieństwa, z prośbą o dalszą opiekę i wstawiennictwo Matki Bożej dla Jubilatów i całej rodziny

18.00 w intencji parafian

Poniedziałek, 24 października

8.15 + za śp. Zbigniewa Kowalewskiego

18.00 + śp. Kazimierza Bobek

18.00 + śp. Bogdanę i Stefana, Rafała

Markowskich, Stanisława Szmyta

Wtorek, 25 października

8.15 + śp.

18.00 + śp. Elżbietę Burzyńską

18.00 z ok. urodzin Agnieszki z podziękowaniem za dar życia i otrzymane łaski w dotychczasowym życiu, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla niej i całej rodziny

Środa, 26 października

8.15

18.00 Nowenna

Czwartek, 27 października

8.15 + śp. Irenę, Jerzego Włodarczaków, Ludwikę, Bolesława, Piotra Tomczyńskich i zm. z rodz.

18.00 + śp. Marka Szwarz-Górnego

18.00 + śp. Anzelma Szymańskiego w 1 rocz. śm.

Piątek, 28 października

8.15 w intencji Ewy i Wojtki z ok. 50 rocznicy ślubu dziękując dobremu Bogu za dar wspólnej drogi, prosząc o dalsze błogosławieństwo i opiekę matki Bożej

18.00 + śp. Tadeusza Szulca z ok. im.

18.00 + śp. Jerzego Żerdzińskiego o dar nieba, zm. z rodz. Jesiówskich i Żerdzińskich

Sobota, 29 października

8.15 + śp. Teresę Rutkowską z ok. urodzin i zm. z rodz. Kuberów z prośbą o dar nieba

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 30 października

7.30 w intencji parafian

9.00 + śp. Grzegorza Okrajek w 17 rocz. śm., Łukasza Okrajek, Marię i Kazimierza Walarczak, Pelagię i Jana Stachowskich, zm. z rodz. i znajomych

10.30 + śp. Marka Żukowskiego w 35 rocz. śm.

12.00 + za śp. Mieczysława Nowaka

18.00 + śp. Michała, Wiktora i Sekletę

Wąlkowiaków

Poniedziałek, 31 października

8.15 + śp. Bożenę, Wiktora, Dorotę Lisek, Magdalenę Wiśniewską

18.00 w intencji Żywego Różańca

18.00 + śp. Bogdanę Żmudę w 28 rocz. śm, zm. z rodz. Wiatrów, Stawików, Żmudów, Napierałów i Sloderbachów

ZMARLI: od 1 czerwca 2022 do 19.08.2022

Aleksander Ostrowski, l. 93, Halina Sobkowiak, l. 69, Władysław Machaj, l. 81, Felicja Biniarz, l. 95, Maria Dudziak, l. 84, Małgorzata Sroka, l. 59, Helena Wośkowiak, l. 91, Anna Sobkowiak, l. 73, Władysława Idziak, l. 86, Leon Juchniewicz, l. 75, Sebastian Wrzesiński, l. 44, Ryszard Tothe, l. 83, Roman Sałyga, l. 62, Barbara Konieczna, l. 83, Marek Stachowiak, l. 66, Maria Ptak, l. 67, Andrzej Chmielarz, l. 53, Czesław Wereszczyński, l. 83, Aurelia Malcher, Andrzej Iżykowski, l. 67, Piotr Fiok, l. 77, Czesław Jakóbczyk l. 92, Mieczysław Sobkowiak, l. 68, Walenty Niedziela, l. 84, Marianna Zakrzewska, l.82, Dominik Styła, l.44, Bolesława Kaczmarek, l.79, Witomierz Siwiński 81, Bartkowiak Kazimiera, l.87, Zbigniew Kowalewski, l.64.

CHRTY: od 1.06 do 6.08.2022

Lena Limańska, Amelia Zaremba, Franciszek Zieliński, Amelia Szalczyk, Urszula Cegiołka, Lena Krzysiek, Maja Kozal, Aleksander Mrula, Seweryn Rypiński, Teodor Thomas, Jadwiga Hryniuk, Zofia Kociołek, Maria Siekierska, Maksymilian Skrobiszewski, Antoni Iwańczyk, Albert Hetman, Bruno Tomczak, Oliwia Bartkowiak, Franciszek Sopoćko,

dokończenie ze str. 3

François Mauriac kończy tę małą książeczkę „PIELGRZYMI” słowami: „Przyływ i odpływ tłumów dookoła skały czy grobu, przyływ i odpływ ludzkości - zależnie od tego, czy przyciąga nas Miłość, dla której jesteśmy stworzeni, czy też od niej się oddalamy... Biedni błędzący ludzie zgięci pod ciężarem podróży sakw, pielgrzymi, którzy zmyliście drogę... Na próżno odrzucacie kij i muszlę: dzień wasz nadejdzie - dojdziecie do kresu. Istnieje grób, do którego zdążacie. W ów dzień, kiedy trud człowieczy doszczętnie wyniszczy ciało - Stwórca zażąda od was duszy, którą otrzymaliśmy w zaraniu. Oby nie na próżno była nam dana.

Raz jeszcze zachęcam serdecznie Czytelników „WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH” do przeczytania i przemyślenia tej maleńkiej książeczki Mauriaca.

To dobra lektura na nasze czasy.

Na koniec tych rozważań o pielgrzymowaniu trzeba dodać: My, pielgrzymi z Mosiny, wędrujący od lat do Matki Bożej Pocieszenia w Górze Duchownej, niosący BUKIET DLA MARYI, swoje

7 ZDAŃ DO MARYI

Idziemy do jedynego Pośrednika, Jezusa Chrystusa. Jego Matka, Matka Kościoła, Królowa Rodzin, przyjmie prośby naszych serc i zanieśnie je swemu Synowi.

Ks. Marian Cynka



PLAKAT NA 26. MOSIŃSKĄ PIELGRZYMKĘ DO GÓRKI DUCHOWNEJ 2022 R.
Projekt plakatu i baneru EWA BRZYCHCY